

daj kilku zasadniczych prac zagranicznych, umożliwiających wgląd w mechanizm nowego ładu prawnego w świecie.

Na przełomie lat 1946/47 sporządzono w Polsce bilans wydawniczy. W tym bilansie nauka prawa publicznego reprezentowana jest zaledwie kilkunastoma arkuszami druku. Tej gorzkiej prawdy nie mogą osłodzić wysiłki różnych wydawnictw periodycznych, zmiierzające do poruszania tych tematów. Polski ruch wydawniczy odczuwa boleśnie brak pozycji z dziedziny prawa publicznego, a zwłaszcza prawa międzynarodowego. Na tym odcinku otwiera się szeroko wdzięczne pole do pracy dla takich instytucji jak UNESCO. Odpowiednie władze powinny tutaj wykazać żywą i skuteczną inicjatywę. Na tym odcinku jest również miejsce do wykazania żywotności Towarzystwa Przyjaciół ONZ, które podobno już w Polsce powstało.

I jeszcze jedna uwaga. Szereg specjalistów polskich z dziedziny prawa międzynarodowego przebywa poza granicami Polski. Pracują oni w krajach, których myśl stanowi podstawę Karty Narodów Zjednoczonych. Wolno przypuszczać, że ci prawnicy polscy w należyty sposób wykorzystują czas i te możliwości twórcze, jakie stoją do ich dyspozycji zagranicą. To przekonanie napawa nadzieją, że niejedna praca polska z dziedziny prawa międzynarodowego powstała, względnie powstaje na uniwersytetach zagranicznych i wróci do kraju wraz ze swym twórcą.

W dziedzinie najżywotniejszych zagadnień prawa międzynarodowego nauka polska, jak wynika z powyższych uwag, jest przykładem niespożytych wysiłków, jak najlepszych zamiarów — ale i jak najbardziej zawiedzionych nadziei. Polska nauka prawa międzynarodowego woła o najbardziej prymitywne narzędzia dla swej pracy — woła o dokumenty!

*Alfons Klajkowski*

*Bogumił Krygowski, Stanisława Zajchowska: Ziemia Lubuska. Opis geograficzny i gospodarczy. Poznań 1946. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, str. 287 z mapami i tablicami.*

Książka omawiana składa się z dwóch części: ogólnej, zajmującej mniej więcej  $\frac{1}{4}$  objętości, i znacznie obszerniejszej, szczegółowej, wypełniającej resztę treści. W części ogólnej omówiono właściwości podłoża (stosunki geologiczne, rzeźbę, hydrografię), warunki klimatyczne, podziały gospodarcze (gleby, leśność, bogactwa mineralne, drożność), stosunki ludnościowe, charakterystykę miast i ich ludności oraz wsi i ludności wiejskiej. Część szczegółowa zawiera przegląd powiatów wedle schematu: 1. opis fizyczny, 2. komunikacja, 3. ludność, 4. miasta, 5. wieś.

Przez „Ziemie Lubuską” rozumieją autorzy — niezgodnie z historią, lecz w myśl coraz bardziej utrwalającego się zwyczaju — obszar sięgający daleko poza historyczną „Ziemie Lubuską”, obejmujący 14 powiatów Ziemi Odzyskanych, wkraczający na południu w fizjograficzny Śląsk, a na północy w Pomorze, łącznie ok. 11.500 km<sup>2</sup>. Można dyskutować, czy tak przypadkowo sklejony obszar należy pojmować jako całość, czy w dodatku wolno go obejmować nazwą starą i czcigodną, ale dotyczącą obszaru znacznie mniejszego, ściśle określonego, częściowo wychodzącego poza obszar w książce opisany. Póki jednak ktoś czegoś lepszego nie wymyśli, musimy się pogodzić z autorami co do zakresu stosowania tej nazwy narzuconej przez konieczność życiową.

Granicę zachodnią tak pojętej „Ziemi Lubuskiej” na całej niemal długości stanowi Nisa Łużycka i Odra, wschodnią — granica Polski z 1939 r., południową — południowe granice powiatów: gubińskiego, krośnieńskiego, zielonogórskiego i babimojskiego, północną — północne granice powiatów: gorzowskiego, strzeleckiego, trzcianeckiego i pilskiego.

Opis fizjograficzny tego obszaru jest jasny, przejrzysty, może nieco za schematyczny, ale zawsze zgodny z obecnym stanem wiedzy o tej polaci kraju. Część antropogeograficzną rozpoczyna charakterystyka zaludnienia wskazująca na silne „przemiasutowienie” tego obszaru, występujące zarówno przed wojną jak i obecnie, dziś tym dotkliwsze wobec faktu, że przewaga miast leży w ruinach. Mapa ilustrująca stopień zniszczenia miast w procentach (str. 64) jest niezmiernie instruktywna. Opis typów wsi, gospodarki rolnej, leśnictwa oraz wiadomości o obecnych próbach zagospodarowania obszaru kończą część ogólną.

Część szczegółowa składa się z opisów poszczególnych powiatów. Opis każdego powiatu zawiera szereg cennych i wartościowych informacji dotyczących zarówno warunków przyrodzonych powiatu jak ludności, stanu zniszczenia miast i wsi, stosunków gospodarczych, więc przemysłu, rzemiosła, rolnictwa, dróg. Przy poszczególnych miastach znajdujemy wiadomości o ich historii, zabytkach budownictwa,

charakterystykę urbanistyczną, gospodarczą, komunikacyjną. Wszędzie, gdzie tylko to możliwe, porównują autorzy stan obecny z przedwojennym.

Praca ilustrowana jest licznymi mapkami (gleby, krajobrazy, ludność i t.) i tablicami; ponad to dołączono do książki mapę komunikacyjno-administracyjną w dużej podziałce (1:300.000) zawierającą chyba wszystkie miejscowości Ziemi Lubuskiej. Mapa ta rzeczowo jest zupełnie poprawna, pod względem technicznym — bezpretensjonalna.

„Ziemia Lubuska” jest publikacją bardzo użyteczną. Układ jej jest przejrzysty, treść przebogata w materiał informacyjny; sposób ujęcia cechuje obiektywizm, ścisłość naukowa, a przy tym jasność i przystępność. Na pewno też znajdzie gorliwych czytelników zarówno wśród uczniów w całej Polsce jak i wśród osadników na Ziemiach Odzyskanych, może zaś być źródłem cennych informacji dla administratorów tych ziem. Forma zewnętrzna pozwala zapomnieć o naszej biedzie.

*August Zierhoffer*